



# Życie kołem się toczy...

– Wiadomo, że jak kobiety mają problem do rozwiązania, to spotykają się we dwie, trzy i próbują sobie wzajemnie pomóc – wyjaśnia Danuta Kostewicz, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Charcibałdzie (gmina Myszyniec, pow. ostrołęcki)¹. Znajdując w sobie oparcie, panie zaczynają robić rzeczy pozytywne dla całej wsi.

■ PIOTR MARZEC, MARCIN RZOŃCA  
Biuro Regionalne Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich ■



## KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH



### Koła Gospodyń Wiejskich zarejestrowane do 27 grudnia 2018 r.



Szacuje się, że w Polsce działa blisko 26 tys. kół gospodyń wiejskich. Zarejestrowało się zaledwie około 5 tys.

**G**ospodynie z Charcibałdy zaczęły się spotykać w budynku udostępnionym przez panią Danutę, znajdującym się na terenie jej gospodarstwa. Szybko się okazało, że dzięki spotkaniom ludzie ze wsi ponownie się na siebie otworzyli, żyli się ze sobą i zrealizowali wiele dających radość projektów. Powstało nie tylko KGW, ale też świetlica dla dzieci. Mała wieś, zagubiona w środku lasu, zaczęła tętnić życiem. Najmłodszy zyskali okazję

spotkania z ciekawymi ludźmi, podszkolenia języka czy poznawania nowych miejsc. Dzięki objazdowym pokazom filmowym na wsi za gościły gwiazdy światowego formatu. Można też się rozzerwać na tradycyjnej wiejskiej zabawie, a nawet nauczyć – od starszych pokoleń – kroków tradycyjnych tańców.

Taką ożywczą moc mają koła gospodyń wiejskich. Powstające z potrzeby chwili i funkcjonujące na własnych zasadach. Ale zasady się zmieniły. Od 2018 r. pracę kół

reguluje ustawa. Dziś powinny mieć one osobowość prawną i podlegać wpisowi do Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich prowadzonego przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. W jednej wsi może działać tylko jedno zarejestrowane koło i tylko do jednego koła można należeć. Nawiasem mówiąc, ten wymóg – zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich – łamie konstytucyjną zasadę zrzeszania się. Swoistym wabikiem i pretekstem do rejestracji miała być uzyskana rządowa pomoc finansowa w wysokości od 3 do 5 tys. zł. Ale i to nie pomogło.

### Dopełnić formalności

Wnioski rejestracyjne można było składać do 27 grudnia ub.r. Szacuje się, że w Polsce działa blisko 26 tys. kół gospodyń wiejskich. W wyznaczonym terminie, według informacji przekazanych przez ARiMR, wnioski o pomoc finansową złożyło zaledwie około 5 tys. kół, czyli mniej niż co piąte. Co poszło nie tak? Same gospodynie podają dwa podstawowe powody – krótki czas na dopełnienie formalności i strach przed biurokracją oraz restrykcyjną kontrolą. Biuro prasowe ARiMR mówi z kolei, że głównym powodem takiego niskiego zainteresowania był problem z rachunkiem. Koło nie miało rachunku bankowego bądź wpisywano we wniosku o pomoc numer rachunku osoby fizycznej. A posiadanie konta bankowego to jeden z wymogów ustawy.

### Teoria a praktyka

– *Moje koło złożyło dokumentację 22 grudnia, a zarejestrowano nas... dzień po terminie.*

*Czyli 28 grudnia. Tym samym straciliśmy prawo do wsparcia, mimo że jesteśmy oficjalnie zarejestrowani – tłumaczy Anna Adamkowska z KGW Rękawczyn (gmina Gozdowo, pow. sierpecki). Tylko na terenie gminy Gozdowo działa aż 13 kół, a według nieoficjalnych informacji w całym powiecie sierpeckim zarejestrowało się ich zaledwie 10. Wsparcie otrzymała tylko połowa z nich. – Ustawa jest z listopada, a nabór trwał do końca grudnia. To bardzo mało czasu na poznanie wszystkich wymogów. Poza tym raz pozyskaną dotację trzeba bardzo dokładnie rozliczyć. Część gospodyń mogła dojść do wniosku, że gra nie jest warta świeczki – twierdzi kolejna rozmówczyni. – Moje koło założone w latach 80. nie zostało zarejestrowane, bo ze względu na chorobę nie wystarczyło czasu na zdobycie wiedzy o formalnościach i skompletowanie dokumentów*

### KGW są obecne na naszych targach i wystawach, biorą udział w samorządowych konkursach



– *żali się Helena Prokopiuk, szefowa KGW Przesmyki (pow. siedlecki) – I do końca nie wiem, co dalej robić.*

*Z planowanych 90 mln zł na dotacje dla kół gospodyń wiejskich wydano dotychczas niewielką część. Oby były zatem kolejne nabory.*

### Pomagaliśmy i będziemy pomagać

*Koła nie mogą zniknąć z polskich i mazowieckich wsi. – Są one motorem aktywności na terenach wiejskich. Pielę-*



**JANINA EWA ORZEŁOWSKA**  
członek Zarządu Województwa Mazowieckiego

**Koła gospodyń wiejskich już od XIX w. są obecne na polskiej i mazowieckiej wsi. Dziś trudno wyobrazić sobie festyn, dożynki, uroczystości gminne czy powiatowe bez ich działalności. Bez kolorów, ludowego śpiewu i tańca, produktów tradycyjnych i regionalnych. Ale przede wszystkim bez autentyczności, pełnego zaangażowania i dbałości o tradycję. Cieszę się, że w mazowieckich kobietach jest tyle energii. Wierzę, że nic tego entuzjazmu do działania nie ostudzi. Na wsparcie samorządu koła mogą zawsze liczyć. I to w różnych formach. W tym roku w ramach KSOW planujemy np. pilotażowy konkurs dla kół gospodyń wiejskich i wspólne wydanie książki kucharskiej ze starymi mazowieckimi specjalami.**

FOT. ARCH. UMWM

*nują zwyczaje, dbają o kulturę, odkrywają na nowo tradycyjne smaki i receptury. Samorząd Województwa Mazowieckiego współpracuje i będzie współpracował z KGW bez względu na ich strukturę i formę organizacyjną – zapewnia Radosław Rybicki, dyrektor Depar-*

*ta ję znaczenia wobec kultywowania tradycji i pielęgnowania kultury. – U mnie jedno, istniejące od lat koło nie zdecydowało się na rejestrację według nowej ustawy, a zgłosiło się zupełnie nowe – z innej miejscowości. Czyli bilans wynosi 1:1 – mówi Rafał Józef Kowalczyk,*

*tamentu Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich urzędu marszałkowskiego. – Koła są obecne na naszych targach i wystawach, biorą udział w samorządowych konkursach, np. o Laur Marszałka czy organizowanych ze środków Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich. W ramach KSOW dofinansowaliśmy m.in. wyjazdy studyjne, szkolenia i prezentacje KGW – dodaje dyrektor.*

*O koła dbają też lokalni włodarze. Bo dla nich rejestr i osobowość prawna nie ma-*

*wójt gminy Wąsewo. – W ramach współpracy z organizacjami pozarządowymi zawsze pomagaliśmy staremu kołu i będziemy nadal je wspierać. Ze środków PROW-u udało się wyremontować np. ich siedzibę. Poprzednie przepisy dawały możliwość takiego wsparcia. Dlatego zastanawialiśmy się i do dziś zastanawiamy, po co nowe regulacje.*

<sup>1</sup> Informacje na temat działalności Koła Gospodyń Wiejskich w Charcibałdzie pochodzą ze strony kobietynawsi.pl.

FOT. SHUTTERSTOCK.COM (3)